

## Z PORADNIKA PREPARATORA – MEDALION Z JELENIA, DANIELA, ROGACZA

Drodzy Koledzy! Niejeden z Was zapraśnie zachować swoje życiowe trofeum w formie medalionu. Pozornie nic prostszego, jednak z perspektywy wieloletniej pracy preparatorskiej zauważam, że wielu myśliwych ma niestety trudności z właściwym przygotowaniem trofeum do preparacji.

Na początek zwrócę uwagę na błędy najczęściej popełniane przez myśliwych podczas skórowania zwierzyny przeznaczonej na medalion, a więc na to czego robić stanowczo nie wolno:

- Mocno niepożądane jest rozcięcie skóry z przodu szyi, a więc w miejscu, które jest mocno eksponowane. Powstały tutaj szew z reguły pozostaje mniej lub bardziej widoczny, a włos nie układa się naturalnie.
- Kardynalnym błędem jest zbyt krótkie obcięcie skóry (bez łopatek). Jednak niejednokrotnie zdarza się, że myśliwi przynoszą skórę sarny uciętą tuż za uszami, z życzeniem wykonania zeń „okazałego medalionu”. Niestety z takiej skóry okazałego medalionu wykonać się nie da.
- O jakości preparatu świadczy staranna obróbka powiek, warg, części skóry na mózdzienkach. Jeśli miejsca te, szczególnie wrażliwe zostaną uszkodzone, pocięte lub wręcz wycięte, nie oszukujmy się, ale nie pomogą najlepsze umiejętności preparatorskie, a efekt końcowy może nie być zadowalający.
- Kolejnym bardzo często spotykanym defektem jest zaparzenie skóry na skutek zbyt długiego przetrzymywania jej bez konserwacji.

Jak uniknąć wymienionych błędów? Wystarczy znać i stosować zasady poprawnego zdjęcia i zabezpieczenia skóry przeznaczonej na medalion.

- Po pierwsze – Po dokonaniu odstrzału należy obejrzeć tuszę, czy pokrywa włosowa jest w odpowiednim stanie – czy nie jest powycierana lub uszkodzona.
- Gdy podejmiemy decyzję o przeznaczeniu jelenia/daniela/sarny na medalion, nie usuwamy tchawicy (jej usunięcie wiąże się z koniecznością wykonania cięcia z przodu).
- Oстрыm nożem wykonujemy cięcie okrężne wokół tułowia około 10-15 cm. za łopatkami (rys.1)
- Cięcie po karku zaczynamy spomiędzy łyżek na łbie kierując się ku tyłowi (rys.2).
- Wykonujemy cięcia okrężne na wysokości stawów skokowych przednich cewek (rys.3).
- Skórę zdejmujemy w kierunku łba. Skórę na badylach/cewkach zdejmujemy workowo, bez dodatkowych nacięć.
- Po dotarciu do łba odbijamy go od reszty tuszy na wysokości ostatniego kręgu (Do preparatora trafia jedynie skóra i łeb zwierzęcia bez zbędnej części tuszy. Mały pakunek stanowi ułatwienie podczas transportu i umożliwia zamrożenie.) Zanim jednak zapakujemy skórę do foliowego worka starannie ją studzimy, aby uniknąć zaparzenia.
- Skóra z łbem rogacza może zostać zamrożona bez konieczności skórowania łba. (Niestety nie unikniemy tej czynności w przypadku jelenia, daniela czy muflona. W przypadku tych zwierząt opruwamy także łeb).
- Dokonujemy cięcia w poprzek między mózdzienkami i bardzo uważnie oddzielamy skórę od kości.
- Uszy odcinamy od czaszki u ich nasady. Bardzo uważnie staramy się rozdzielić skórę ucha od chrzęści. Pamiętajmy, aby uważnie usunąć mięśnie znajdujące się u nasady ucha.

- Szczególnie delikatnym miejscem są oczy. Należy uważać, aby nie pociąć lub nie rozedrzeć skóry w okolicach powiek. Ostrożność zachowujemy także w okolicach nosa i warg.

Jeśli mamy możliwość zamrożenia skóry, mrozimy ją w bardzo niskich temperaturach (Uwaga! Nie nadają się do tego chłodnie jakimi dysponują skupy dziczyzny).

Gdy nie możemy skóry zamrozić należy ją zasolić. Sól jest towarem tanim i łatwo dostępnym, nie musimy się obawiać, że użyjemy jej za dużo. Nie wahajmy się więc obficie zasypać skór solą, ze zwróceniem uwagi, aby dotarła we wszystkie zakamarki.

Zasolona skóra „puszcza soki”. Po dwóch, trzech dniach od zasolenia po odsączeniu skóry powtarzamy solenie. Dopiero teraz możemy umieścić skórę w worku foliowym.

Jeśli niewprawieni, początkujący myśliwi będą mieli problemy z prawidłowym opruciem łba, można dostarczyć trofeum jak najszybciej do preparatora.

Często zdarza się, że telefonicznie, na gorąco, odpowiadam na pytania płynące wprost z łowiska i myślę, że powstałoby znacznie więcej wzorcowych trofeów, gdyby więcej myśliwych nie będąc pewnymi jak postąpić z trofeum chwyciło najpierw za telefon, a następnie za nóż, a nie odwrotnie.

Część błędów można zamaskować podczas procesu preparacji, jednak pamiętajmy, że jedynie dobrze przygotowana skóra, pozwoli myśliwemu na zachowanie wspomnień i pełnej satysfakcji z chwil spędzonych na łowisku, a preparatorowi niewątpliwie ułatwi pracę.

*Życzymy myśliwym rekordowych trofeów! Darz Bór!  
Agnieszka i Paweł Kowalczyk*